№ 247. Łódź Sobota 10 września 1921 r. Cena 10 mk. (Na prowincji 10 50 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 200, na prowincji „ 250, Zagranicą „ 400

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrolog mk. 20—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Nowy projekt Hymansa.

Gdy rokowania polsko-litewskie w Brukseli weszły w stadjum beznadziejne wobec kategorycznego odrzucenia przez rząd kowieński kompromisowego wniosku p. Hymansa z d. 20 maja br., niefortunny ów arbiter celem przedstawienia swym mocodawcom sprawy wileńskiej i przebiegu nieudanych pertraktacyj zwrócił się do Warszawy i Kowna z prośbą o wysłanie na dzień 25 sierpnia delegatów do Genewy, którzyby udzielili mu informacyj, potrzebnych dla opracowania odnośnego raportu.

P. Skirmunt w swej nocie, wyrażającej zgodę na propozycję powyższą, zawiadomił o wysłaniu do Genewy prof. Aszkenazego, zaznaczając przytem, że celem podróży polskiego delegata będzie wyłącznie — w myśl życzeń p. Hymansa — udzielenie belgijskiemu rozjemcy interesujących go danych i materjałów w sprawie wileńskiej. Wobec ujawnionego przez Litwinów braku pojednawczości, wobec biorących w Kownie górę nastrojów wyraźnie antypolskich, że przypomnimy tu tylko usunięcie terrorem posłów polskich z sejmu kowieńskiego, — zarówno dla rządu, jak dla opinji polskiej stało się jasnem, że wszelkie dalsze pogawędki z Litwinami będą tylko daremną stratą czasu, tającą w sobie przytem niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia interesów ludności Wileńszczyzny w grząskim gruncie międzynarodowych intryg w Brukseli czy w Genewie. Słusznie więc całkiem p. Skirmunt nadał ostatniej misji prof. Aszkenazego charakter czysto informacyjny, i nikomu chyba w Polsce przez myśl nawet nie przeszło, by mogło być inaczej.

Dlatego też ze zdumieniem przyjmujemy ostatnie wieści z Genewy, donoszące, że p. Hymans, nie ograniczając się zamierzoną rolą sprawozdawcy z obrad brukselskich na plenum Ligi, wystąpił zupełnie nieoczekiwanie z nową propozycją „załatwienia“ sporu polsko-litewskiego, odbiegającą bardzo daleko, a w sensie dla Wilna i Polski niekorzystnym, od poprzedniej propozycji federacyjno-kantonalnej. Projekt p. Hymansa z d. 20 maja, łącznie z tyczącemi się go uzupełnieniami Rady Ligi Narodów z d. 28 czerwca, gwarantował w pewnym stopniu — jak wiadomo — prawa ludności polskiej na terenie spornym, a przedewszystkiem, co było jedynie słusznem i spawiedliwem, uzależniał likwidację sporu na tej platformie od zgody i sankcji Sejmu Wileńskiego. Z tych to powodów i biorąc pod uwagę całokształt sytuacji politycznej Rzeczypospolitej, rząd polski — acz z dużemi zastrzeżeniami i poprawkami — mógłby był uznać pierwszy projekt p. Hymansa za podstawę do dalszej dyskusji, o ileby oczywiście delegaci litewscy złożyli przekonywujące dowody dobrej woli i chęci porozumienia.

Inaczej jednak rzecz się ma z niespodziewaną propozycją p. Hymansa, wysuniętą obecnie. Nie pojmujemy dlaczego nasze Min. Spraw Zagr. nie uważało dotąd za potrzebne zaznajomić opinji polskiej ze szczegółami nowego pomysłu mandatarjusza Ligi Narodów, — mimo, że termin odpowiedzi polskiej w danym względzie upływa już 12 b. m. Sądząc wszakże z urywkowych i mglistych wiadomości PAT'a, oraz z dokładniejszych nieco informacyj korespondentów własnych prasy warszawskiej, nowa koncepcja p. Hymansa jest absolutnie nie do przyjęcia i winna być przez Polskę, broniącą interesów Wilna i praw własnych, a limine odrzucona.

Cóż bowiem proponuje p. Hymans delegatom polskim? Oto Polska ma się zrzec ostatecznie i całkowicie wszelkich praw do Wilna, które łącznie z całą t. zw. Litwą Srodkową wchłonięte zostanie przez republikę kowieńską. O żadnym ustroju kantonalnym, o zapewnieniu ziemi wileńskiej równorzędności prawno-politycznej w stosunku do Kowna mowy nawet niema, tak samo, jak niema mowy o zbliżeniu Litwy do Polski na podstawie mniej lub więcej szeroko pojętej federacji. Dla zachowania zaś pewnych pozorów przyzwoitości, p. Hymans rzuca Wileńszczyźnie jakiś ochłap, w postaci nadziei na uzyskanie od rządu kowieńskiego — autonomji prowincjonalnej. Jak ta autonomja wyglądałaby w praktyce, w jakiem położeniu znalazłaby się ludność wileńska pod opieką szowinistów kowieńskich, nietrudno sobie wyobrazić, wiedząc o tem, że w państwie litewskiem sprawują właściwie rządy sowiecki poseł p. Axelrod z swym niemieckim kolegą po fachu.

Odbyty niedawno w Wilnie zjazd przedstawicieli ciał samorządowych Litwy Srodkowej, pozostawiając ostateczne rozstrzygnięcie kompetencji zwoływanego obecnie Zgromadzenia orzekającego, uchwałami swemi wypowiedział wolę ludności i określił kierunek jej życzeń i pragnień w sposób całkowicie chyba niedwuznaczny. Na tle tych uchwał nowy projekt p. Hymansa, którego źródłem może być tylko albo zupełna nieznajomość stosunków, albo też chęć niebezinteresownego faworyzowania Litwinów na szkodę Polski, — musi się wydać fantastyczną mrzonką. Zrealizowanie jej byłoby nietylko bezprawiem, godzącem dotkliwie w państwowe i narodowe interesy Polski, lecz także jaskrawem pogwałceniem woli mieszkańców Wileńszczyzny, mających święte prawo stanowienia o własnym losie. I jedno i drugie byłoby wielką naszą klęską. A do takiej klęski ani rząd, ani naród polski za żadną cenę dopuścić nie może — i nie dopuści.

B. D.

Sytuacja w przemyśle włóknistym.

(Wczorajsza konferencja została zerwaną. — Przemysłowcy dają 25 proc. — Związki Zawodowe żadają 50 proc. Narada w P. Z. Z. w poniedziałek)

Wczoraj o godz. 4 po poł odbyła się druga wspólna konferencja Związku przemysłowców z przedstawicielami Zw. Zawodowych.

Po rozpoczęciu obrad przystąpiono do sprawy regulacji cennika.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że stoją na stanowisku załatwienia sprawy w ten sposób, aby wyłączone mk. 160 z cennika, przeliczone na procent, dodać w dwóch ratach tj. połowę procentu przy tej podwyżce, a połowę przy następnej. Przedstawiciele Związków na to się nie zgodzili.

Ob. Kazimierczak (P. Z. Z.) postawił sprawę w ten sposób, żeby włączyć całkowity procent przy tej podwyżce, począwszy od pozycji mk. 27, drukowanej w cenniku ze stycznia 1920 r. Co się tyczy pozycji poniżej mk. 27, to powyższe mk. 160 pozostają nienaruszalne.

Następnie przystąpiono do omawiania ogólnej podwyżki. Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że ponad 25 proc. nie mogą dać więcej.

Po dość długiej dyskusji zarządzono przerwę, podczas której przedstawiciele Związków ustalili jednolitą odpowiedź.

Po wznowieniu obrad zakomunikowano przemysłowcom, że Związki zawod. stoją na stanowisku żądania 50 proc. podwyżki jak również dalej co do wliczenia całkowitego procentu z tych 160 mk. przy obecnej podwyżce. Procent ten ostatecznie ustalono na liczbę 200, tak, że przy najwyższej kategorji pracy (tj. t. zw. „czyściana“) stawka zwiększyłaby się o 229 mk. dziennie oprócz podwyżki ogólnej.

Po zakomunikowaniu przez przemysłowców odpowiedzi, odrzucającej te żądania, konferencja została zerwaną.

Związki Zawodowe postanowiły przystąpić do akcji czynnej.

* * *

Zaznaczyć należy, że sporo mniejszych fabryk samowolnie podwyższyło płacę robotnikom o 29—36 proc. Tylko wielki przemysł jest taki oporny.

* * *

W sprawie ustalenia taktyki co do postępowania akcji czynnej w związku z podwyżką, w poniedziałek odbędzie się zebranie delegatów Związku „Praca" o godz. 6 wiecz. w P. Z. Z. Główna 31.

—o—

Faramuszki.

KOMISJA CZTERECH.

Z Ligi do komisji czterech.
Od Annasza do Kajfasza,
Chińczyk ponoś trzyma z Polską
Zatym wiwat! dobra nasza.

Konfrontacje i badania
Zacznie Hymans, stary piernik,
Minął czerwiec, lipiec, sierpień
Minie wrzesień i październik.

A nim sprawę całą zbada
Brazylijczyk, pan południa,
Wiem, że wścieknie się listopad,
Doczekamy pewno grudnia

Wreszcie każdy z owych czterech
W sprawie śląskiej będzie kuty,
Nim się wnioski sformułuje
Minie styczeń, minie luty.

W marcu, kiedy u nas koty,
A w Hiszpanji kwitną figi,
Po półrocznej takiej zwłoce
Sprawa wróci znów do Ligi.

Liga zbierze się znów w kwietniu,
Maj i czerwiec przejdzie przytym
I zakończy sprawę w sierpniu
Całkiem nowym plebiscytem.

Nemo

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

10 Sobota	*Dziś* Mikołaja	
	Jutro Prota i Jacka	
	Wschód słońca,	5 m. 25
	Zachód „	6 m. 28
	Wschód księżyca	1 m. 29
	Zachód „	4 m. 35

— **Zjazd wojewodów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ponownie zwołuje na dzień 10—11 września zjazd wojewodów wszystkich dzielnic Polski.

— **Podwyżka taryfy kolejowej.** W Sejmowej komisji skarbowo-budżetowej minister kolei żelaznej, Jasiński, wygłosił 2-godzinne expose oparte na preliminarzu przedstawiającym nasze potrzeby kolejnictwa. W swem przemówieniu minister podawszy obraz rozwoju kolejnictwa polskiego zapowiedział podniesienie taryf kolejowych, które nastąpi w dwóch etapach. Na okres czasu od 10 do 80 bm. podwyższył taryfy zarządzeniem telegraficznem o 50 proc. dotychczasowych opłat pasażerskich. Podwyżka za przewóz osób przyniesie 217 miljonów 900 tysięcy, za przewóz zaś towarów 414 miljonów 900 tysięcy, czyli że dochody państwa wzrosną w ciągu wspomnianych dni 20 o 632 miljony 800 tysięcy marek.

Przejazd z Warszawy do Krakowa kosztować będzie od 1 października r.b. pociągiem pospiesznym w I kl. 3,330 marek, w II kl. 2,221 marka, w III kl. 1,140 mk. Przy pociągach osobowych ceny biletu będą w dwie trzecie wyższe od poprzedniej taryfy. Podróż z Tczewa do Baranowicz wynosić będzie w I kl. 7.740 mk.

Przewóz wagonu towarów o pojemności 10,000 kg. na przestrzeni 100 klm. kosztować będzie 4,500 mk., dla budulca 4,500 mk., dla węgla 3,500 mk., dla nafty 9,000 mk.

— **III zjazd burmistrzów w Otwocku.** W dniach 10 i 11 września r. b. odbędzie się w Otwocku 3-ci zjazd burmistrzów miast niewydzielonych z następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt ustawy samorządowej ze stanowiska miast niewydzielonych. 2) Finanse. 3) Wydzielenie miast z powiatowych związków komunalnych. 4) Przedstawicielstwo miast w Sejmie i Senacie. 5) Aprowizacja. 6) Samorząd i Oświata. 7) Samorząd i policja. 8) Głód mieszkaniowy i odbudowa miast. 9) Zmiana uchwał rad miejskich przez władzę nadzorczą. 10) Sekcja miast niewydzielonych przy związku miast polskich. 11) Wybory Komisji Wykonawczej.

Z Łodzi na zjazd ten wyjechał prezydent Rżewski.

— **400 wagonów jaj wywieziono w roku bieżącym z Polski.** W roku bieżącym wywieziono z Polski do Austrji na mocy umowy kompensacyjnej 300 wagonów jaj. Do Austrji wywieziono w tym roku 40 wagonów jaj. Wogóle w tym roku eksportowano z Polski około 400 wagonów jaj.

— **Katastrofalny brak lekarzy w Polsce.** W wywiadzie z korespondentem „Kurjera Warszawskiego" w sprawie niedomagań sanitarnych w Państwie minister zdrowia publ. powiedział między innymi: W całej Polsce liczymy tylko 5,000 lekarzy, czyli, że w porównaniu z Japonją mającą 50.000 lekarzy, Włochami 30,000 lekarzy, Francją 22,000 lekarzy, pozostajemy niesłychanie w tyle. Obecnie tylko 3 uniwersytety mogą nam dawać rocznie po kilkaset lekarzy.

— **Ożywienie przemysłu łódzkiego.** — Łódzki korespondent „Rzeczypospolitej" donosi: W czasie ostatnich kilku dni nastąpiło w przemyśle włóknistym znaczne ożywienie, jakiego nie notowano już od dłuższego czasu. Produkcja w niektórych gałęziach tego przemysłu ledwo może nadążyć za obstalunkami. Do Łodzi przybywają kupcy zagraniczni z kresów i czynią liczne zakupy. Kupcy rumuńscy w ubiegłym tygodniu poczynili zakupy na 15 miljonów marek. Pocieszającemu temu objawowi towarzyszy jednak stały wzrost cen manufaktury.

Wiele dokucza przemysłowi brak węgla, który zwłaszcza w ciągu ostatnich 2 dni staje się szczególnie przykry, gdyż w tym to czasie przemysłowcy łódzcy nie otrzymali ani jednego wagonu węgla. Poczynili oni wprawdzie zakupy węgla na G. Śląsku, wynoszące 10 tys. tonn po 14 tys. mk. za tonnę ale węgiel ten jeszcze nie nadszedł.

— **Kamienicznicy nie dają za wygraną.** Odbyło się w ministerstwie robót publicznych pierwsze posiedzenie komisji międzyministerjalnej, poświęcono sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Obrady idą w kierunku znacznej—podobno sześciokrotnej (!) podwyżki komornego.

— **Z życia nauczycielstwa szkół powszechnych.** Dnia 10 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz. (Andrzeja 4) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków miejscowego ogniska. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

— **Uroczystość w Stow. Głuchoniemych.** W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie ołtarza Głuchoniemych, przy ul. Czerwonej nr. 6. O godz. 2 po poł. odbędzie się zabawa dla gości i T-wa Głuchoniemych przy ul. Napiórkowskiego nr. 68 w ogrodzie. Dochód przeznaczony jest na szkołę Głuchoniemych. W uroczystości poświęcenia ołtarza weźmie udział ks. biskup Tymieniecki.

— **Z Chóru „Pobudka".** Na zwołanym w dn. 3. b. m. Walnym Zgromadzeniu członków Chóru, okazało nader żywe zainteresowanie się Chórem i asygnowano tytułem jednorazowych składek na wznowienie tegoż mk. 5000 (pięć tysięcy mk.), co świadczy o pomyślnym rozwoju na przyszłość wskrzeszonej placówki.

Pierwsza lekcja odbędzie się dn. 14 września tj. w środę punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu P. Z. Z. ul. Główna 31.

— **„Orlę"** Dziś o 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Z.Mł. Polsk. „Orlę" dzielnicy Górnej koła I-ego w sali N. P. R.

— **Pożar.** Wczoraj o godzinie 2 po południu wybuchł pożar w szopie składów na posesji, należącej do Oskara Cyglera przy ul. Przejazd Nr. 96. Ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki, w których mieściła się nafta. Dzięki energicznej akcji ratunkowej I, II, IV, V i VI oddziałów straży ogniowej ogień umiejscowiono o godz. 4. Szopa wraz z drzewem spaliła się doszczętnie.

Straty znaczne.

Zebranie szewców

PZZ. odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano przy ul. Głównej 31.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu i delegatów dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę, 11 bm., o godz. 3 po poł. odbędzie się zebranie Zarządu wraz z delegatami fabrycznymi i dziesiętnikami w klubie dzielnicy Bałuckiej, Franciszkańska 58. Sprawy ważne.

Z sądu.

§ 513 i 515 kod. karn.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wice-prezesa sądu p. T. Kamieńskiego rozważał sprawę przeciwko kierownikowi szkoły powszechnej № 42 p. P. oskarżonemu o „czyny lubieżne z uczennicami". Sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał P. na 8 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji karę darował.

Marja Piechocka.

Sankcje szkoły i dom.

II.

Dom oczywiście bierze gorący udział we wszystkich szkolnych zapasach. Tak zw. „Palmarès" od palmu zwycięskich, jest corocznem ogłoszeniem wszelkich nagród, odznaczeń lub tylko promocji.

Jeżeli rodzice jak i u nas często fundują w szpitalach wieczyste łóżeczka dla pamięci zmarłego potomstwa, to w kronikach każdej szkoły znajdą się fundacje rodzicielskie nagród, imienia utraconych dzieci, by uwiecznić ich pamięć, a nawet upodobania: stąd prócz oficjalnych, osobne nagrody jako wspomnienie koleżeńskie ś. p. Raulka Berand, albo Gastona Loubet, dla młodych historyków lub małych miłośników przyrody, zbieraczy minerałów, motyli itd.

Za jedną z najmilszych nagród uważam: Nagrodę dobrego kolegi lub dobrej koleżanki, przyznawaną przez towarzyszów lub towarzyszki szkolne, co roku, powszechnem głosowaniem, w czem grono nauczycielskie, oraz kierownicy mają po jednym głosie równorzędnym z uczniami. Podobna fundacja istnieje też i u nas w klasztorze św. Andrzeja od czasu jubileuszu tego zakładu wychowawczego. Jest wręczaną na dorocznym popisie przez najstarszą wiekiem wychowankę szkoły, obecną na uroczystości, zwykle matkę lub babunię uczenic, ponieważ instytut ten idzie za ciągłym postępem i bywa, że pokoleniami zatrzymuje młodzież tych samych rodzin.

W sposób wyżej podany rozwiązali Francuzi przyjaźnie stosunek domu do szkoły.

Rodzina jest używana do współżycia i współdziałania, nietylko jako motor karzący, ale i dla podziału radości, w długim okresie kształcenia, jak się to potocznie nazywa „od krótkich spodenek—do wąsów". Jeżeli przypadnie mówić o stosunkach nam bliskich, od razu usuwam sankcje przewidziane ustawami szkolnemi. Te—znamy wszyscy, stosowane są w szkołach z mniej lub więcej dobrym skutkiem. Zatrzymam się chwilę jedynie na sankcji nowej czekającej szkoły tutejsze w najbliższej przyszłości, tj. sankcji świadectw szkolnych. Jako pierwsze przebłyski aury przesyconej elektrycznością nastrojów nowych, już kilka osób zwracało się do mnie z uwagami i z tych biorę najczęstsze: „Bo pani nie wie, jak matki nasze są przeświadczone, że dzieci ich są jedynie najlepsze i najmędrsze na świecie! Jak one się pogodzą ze złemi notami (stopniami), które czasem dawać będziemy zmuszeni". Niezawodnie trudności tej nigdy się w zupełności nie usunie, dlatego, że przyczyna jej trwać będzie zawsze. Nie jest nią najsłodsza, najczulsza na świecie miłość macierzyńska, bo ta, jeśli jest mądra, nie bywa nigdy ślepa i u jednostek mniej wartościowych tylko przeradza się w miłość własną. Ale jest inna ważna przeszkoda, tj. punkt widzenia. Dom będzie miał zawsze tylko małą skalę porównania. Kilkoro dzieci własnych, kilkanaście ogółem krewnych i znajomych i na tem koniec. Tu łatwo zabłyszczeć, odznaczyć się, usprawiedliwić wady, rozgrzeszyć przestępstwa, które szkodzą niewielu i to w zamkniętych ścianach prywatnego mieszkania. W szkole, otwartej na 4 świata strony jest inaczej. Tutaj mamin synalek i córuchna, odrazu spotyka kilka dziesiątek podobnych sobie faworytków i pilnością, uwagą, staraniem, co dzień, co godzinę wysilać się musi, by otrzymać albo utrzymać w uznaniu nauczycieli i towarzyszy dobre miejsce, które już przez samo przyjście na świat bez trudu obejmuje w gnieździe rodzinnem.

Otóż to przejście odd rodziny do społeczeństwa jest bardzo ważnym a ogromnie delikatnym momentem dla wychowawcy, szczególnie tam, gdzie te formy współżycia są nowe, a jeszcze jak teraz zadrażnione, tzw. przymusem szkolnym, nie wszędzie jeszcze i nie przez wszystkich rodziców uznanym za dobrodziejstwo.

Liczyć się musimy z tem, że młodzież starsza bywa odciągana dla zarobku do handlu, przemysłu, lub wyręcza matkę czy ojca w domu, gdy ci pracują zawodowo. Oczywiście, że tam gdzie jest zło, lekarstwo znaleść się musi. Jest ich niezawodnie kilka. Zastanówmy się nad wartością jednego, by je podać do osobistego wypróbowania. To zaufanie. Kto zdobędzie ten talizman, ten z wszystkiemi sankcjami wobec domu się uporał. Dom je przyjmie, zatwierdzi i może jeszcze sam z górą doprawi. Niech szkoła z domem stanie na stopie wojowniczej—rzecz skończona. Siejba to na skałach, wśród cierni i ptacy niebiescy wydziobią doszczętnie nasze ciężkie, dorodne zdrowe ziarno.

Zdobywamy to cudowne lekarstwo ciągłem ćwiczeniem, bacznością, codziennym egzaminem wieczornym, jak się mają takie przymioty, które w bieżącej mowie nazywają: taktem, sercem, wiedzą teoretyczną, praktyczną, rozumem, przewidywaniem, mądrością, wnikaniem w cudzą duszę, wyłuszczeniem swej osobowości, by się przejąć jak swoją sprawą tego zaharowanego matczyska, co patrzy na was tak lękliwie albo tak wyzywająco, tego ojca zczerniałego w suszy i miazmatach fabrycznych, który się tak niezgrabnie porusza w naszych maleńkich kancelarjach, i które staramy się uczynić świątyniami wykwintu, czystości, ładu, bijącego w oczy systemu i porządku, światła i ciepła zogniskowanego tu pięknem przeżywanych tu myśli przez nas i grona nasze. Jeżeli według słów starego mędrca i rzeczy mają swe łzy — Sunt lacrimae rerum—mury są też zbiornikami wrażeń podniosłych, o ile są ludzie, którzy je tam gromadzą.

Tam wykazuje się mamie dobro dziecka, drogę rozwoju, postępu, dla pogłębienia własnego wpływu macierzyńskiego, na czas późniejszy, wielkich pokus życia. Uzna niewątpliwie, że nawet jej dziecko, to jedyna wśród innych na świecie musi być wdrażana do karności, do ładu, do podporządkowania się, do powitania serdecznie, z prostotą wyższości innych, jak ten drogi nasz Jan, ten ukochany „Arcy" filaretów i promienistych, który okiem rozjaśnionem radością, powitał Mickiewicza, jako zwycięscę konkursu, w którym był jego przeciwnikiem.

Przypuszczam, a nawet jestem pewną, że i z świadectwami nie powinno być żadnych zawikłań. Proste współubieganie się szlachetnych o wszystkim wspólny coraz to szerszy krąg poznania uczuć, postanowień.

Nasza Polska tak potrzebuje ludzi obowiązkowych, miłujących trud, a zgodnych.

Ufność wydaje mi się najtrwalszym cementem zgody dla sankcji szkoły i domu.

Przypominam sobie jeden wymowny artykuł „Münchener Neueste Nachrichten", wzywający do zaniechania ogromnej liczby procesów o zatargi domowe i obrazę czci wprost z obowiązku patrjotycznego w czasach, kiedy naród niemiecki miał się skupić na jednej myśli nie rozdrabniając energji na sprzeczki, dające się łatwo zażegnać, a z natury swej nieproduktywne.

To jest po wszystkie czasy dobra przestroga. O ileby sprawniej funkcjonowały sprężyny i śruby naszej pedagogicznej maszyny, gdyby ten drobny piasek niechęci domu do szkoły, nie tamował życia wewnętrznego naszego tak delikatnego organizmu.

Nauczycielstwo łódzkie uchodzi w Małopolsce za pierwszorzędne. Gdy delegowano mnie przed kilku tygodniami, by obmyśleć program obchodu Napoleońskiego usłyszałam słowa znamienne, z ust przedstawiciela Francji, który był z początku niezadowolony, że go oderwano z innej części Polski, do której się przywiązał, do nieznanej sobie Łodzi.

Wyjaśniono mu jednak, że tu właśnie jest stanowisko wyborowe i zaszczytne.

Droga nam wszystkim stolica przemysłu polskiego, stanie się niezawodnie jednem z najjaśniejszych ognisk szkolnictwa i co za tem idzie gniazdem pierwszorzędnych ludzi w kraju.

Ustąpienie rządu Witosa.

Od własnego korespondenta).

(Wczorajsze zebranie zarządu PSL. — Uchwała o ustąpieniu. — Prośba o dymisję. — Dziś, w sobotę narady klubów. — Możliwość szybkiego zlikwidowania przesilenia).

WARSZAWA, 9. Dzisiaj około południa zebrał się zarząd P. S. L. (Piast) i opracował rezolucję, którą następnie przekazano plenarnemu zebraniu klubu poselskiego PSL. Zebranie uchwaliło jednomyślnie proponowaną rezolucję, w której klub PSL. szeroko motywuje powody, które skłoniły go do powzięcia następującej uchwały:

1) Zatwierdzić uchwałę zarządu co do wycofania przedstawicieli klubu PSL. z rządu oraz.

2) Podziękować ustępującym ministrom za sprawowanie rządów.

Po wręczeniu tej rezolucji premjerowi Witosowi, zwołał tenże niezwłocznie posiedzenie Rady Ministrów około g. 7 wiecz.

Rada Ministrów powzięła uchwałę upoważniającą pana Witosa do wręczenia Naczelnikowi Państwa dzisiaj jeszcze dymisji całego gabinetu.

WARSZAWA, 9. Kluby nie odbyły dzisiaj narady co do utworzenia nowego rządu. Spodziewane są one na jutro. Zauważyć daje się jednak wielkie dążenie do natychmiastowego zlikwidowania przesilenia, wobec czego nie jest wykluczonem, że już jutro kluby sejmowe wystąpią z konkretnemi propozycjami.

WARSZAWA, 9. (PAT). Prezydent ministrów przesłał do Pana Naczelnika Państwa pismo, zawierające prośbę o dymisję.

WARSZAWA, 9. Dzisiaj z rana sensację w Sejmie wywołał list p. Stapińskiego, wystosowany do Klubów NPR., „Wyzwolenia" i Kl. Pracy Konstytucyjnej, który to list proponuje powierzenie przewodnictwa gabinetowi posłowi Dąbskiemu, wiceministrowi Spr. Zagr. Pan Stapiński zobowiązał się udzielić poparcia rządowi p. Dąbskiemu. Propozycji tej nie potraktowano poważnie, domyślają się bowiem, że p. Stapińskiemu chodzi tylko o pogłębienie antagonizmu, jaki istnieje pomiędzy posłem Dąbskim a premjerem Witosem.

W Radzie Ligi Narodów.

Praca Komisji Czterech.

LONDYN, 9. Do „Westminster Gazette" donoszą, że komisja czterech ukończy swe prace w sprawie G. Śląska do dn. 20 bm. Stanowisko Rady Ligi Narodów będzie się zasadniczo różniło zarówno od stanowiska francuskiego jak i angielskiego.

Według krążących pogłosek komisji czterech chodzi o zadowolenie zarówno Polski jak i Niemiec, a przedewszystkiem ludności górnośląskiej.

Piąte posiedzenie.

GENEWA, 9 (PAT). Posiedzenie Zgromadzenia Ligi otworzył Branting dyskusją nad sprawozdaniem Rady Ligi. Podkreślił on liczne braki w tem sprawozdaniu i rozbieżności, istniejące między metodą pracy Rady a duchem traktatu o Lidze. Dalej wskazał na brak energji w komisjach i krytykował wygórowane wydatki sekretarjatu i jego działalności. Branting wytykał, że w sprawozdaniu pominięto część sprawozdania szwedzkiego w sprawie wysp Aland.

W kwestji górnośląskiej Lord Cecil (Anglja) wyraża nadzieję, że Rada nietylko dojdzie do powzięcia bezwzględnie sprawiedliwej decyzji, lecz, że zwróci uwagę na to, aby decyzja uznaną była za sprawiedliwą przez cały świat. Dalej p. Cecil zwraca się do Polski i Litwy i zaznacza, iż „dalsze prowadzenie sporu polsko litewskiego jest skandalem międzynarodowym". „Oczekujemy więc odpowiedzi obu państw na 12 września i spodziewamy się, że odpowiedź ta położy kres konfliktowi, który zagraża pokojowi świata". Pozatem poruszył pan Cecil kilka drobniejszych spraw, na czem posiedzenie zamknięto.

Plany umiędzynarodowienia trójkąta przemysłowego.

WARSZAWA, 9. Opowiadają, że komisja Czterech, która otrzymała z Rady Ligi Narodów polecenie przygotowania sprawozdania o podziale Górnego Śląska, ponownie podjęła plan umiędzynarodowienia Górnego Śląska. Chodziłoby o to, aby z trójkąta przemysłowego utworzyć państwo neutralne pod zarządem Ligi Narodów, o podobnej administracji, jaka jest obecnie w zagłębiu Saary. Już w samej Lidze Narodów podniesiono bardzo poważne zarzuty przeciwko temu rozwiązaniu zagadnienia. Tego bowiem rodzaju rozwiązanie byłoby bezsprzecznie naruszeniem podstaw traktatu wersalskiego, który nie przewiduje umiędzynarodowienia Górnego Śląska. Chociaż zatem wiadomości o takich zamysłach w Radzie Ligi Narodów się pojawiły i to w sposób nawet bardzo stanowczy, należy je uważać za podsuwanie tej myśli przez zwolenników podobnego załatwienia sprawy, a nie za wyraz istotnych zamiarów członków Rady Ligi.

O poprawki w traktacie o Lidze Narodów.

GENEWA, 9 (PAT) Komisja dla poczynienia poprawek w traktacie o Lidze przyjęła interpretację art. 10 traktatu. Według tej interpretacji artykuł powyższy omawia sprawę gwarancji i trwałości dotychczasowego podziału terytorjalnego, sprawę zapobieżenia zmianom, jakie mogłyby wyniknąć z powodu napadu jednego państwa na drugie, wreszcie sprawę zwolnienia Ligi od obowiązku udzielania mocy celem zagwarantowania całości terytorjalnej.

O przyjęcie nowych państw.

WARSZAWA, 9 (PAT). W uzupełnieniu podanych przez nas dziś rano depesz z Genewy dajemy depeszę następującą: Komisja do spraw przyjęcia nowych państw do Ligi Narodów przyjęła propozycję Vivianiego, streszczającą się w następującyych punktach: Do Ligi Narodów przyjęte będą jedynie państwa, które posiadają; 1) ustrój demokratyczny a więc te, które przyjęły zasadę powszechnego głosowania, mają odpowiedzialny rząd i wolność prasy; 2) państwa posiadające organizację, przedstawiające należytą siłę i autorytet, do którego w razie potrzeby mogłaby Liga odwołać się; 3) państwa, reprezentujące naród w istotnym tego słowa znaczeniu, nie zaś komplet poszczególnych warstw ludności pomiędzy granicami o charakterze niespornym; 4) państwa, które drogą istotną gwarancji wykazały poszanowanie zobowiązań międzynarodowych. Robert Cecil gorąco poparł propozycję Vivianiego. Komisja powierzyła Komitetowi rozpatrzenie kandydatur Litwy, Łotwy, Estonji i Węgier.

Polityka polska.

Sprawy finansowe.

(Budżet Min. Kolei).

WARSZAWA, 9 (PAT) Komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała dzisiaj zakończenia referatu p. Moraczewskiego o preliminarzu Min. Kolei. Referat streszcza się następująco:

Bez preliminarza obejmującego intensywność ruchu niepodobna układać preliminarza budżetu. Każda Dyrekcja powinna wykazać ile potrafi przewieźć osób i towarów na swoich linjach. Takiego preliminarza niema, trzeba na podstawie wyników z roku 1920 samego skonstruować taki preliminarz ruchu. Wszystkie dane wskazują, że ruch na kolejach w r. 1921 wzmoże się o 30 proc. w porównaniu z r. 1920, odpowiednio powinny wzrosnąć dochody. Rząd preliminuje dochody w r. bieżącym o 25 proc. wyższe od dochodów uzyskanych w grudniu w 1920 r. mnożąc oczywiście przez 12. Tak preliminowane dochody są niskie. Należałoby budżetować dochód od 6 miljardów 300 miljonów wyżej niż to zrobiono. Wtedy byłaby uwzględniona powyższa taryfa osobowa od 1 lipca i ta, która ma nastąpić 1 października mniej więcej o 70 pr.

Przechodząc do wypadków porusza referent kwestję nadmiernej liczby pracowników kolejowych; wedle budżetu kolejowego liczba pracowników ma wynosić w r. b. 201,000. Pracę, którą w Austrji przed wojną w r. 1913 wykonywało 100 pracowników, u nas wykonywuje 158. Jeżeli się jednak zważy czas pracy w Austrji dłuższy od obowiązującego w Polsce, przyjdzie się przekonać, że stosunek powinien być 100 do 117. Nadwyżka pracowników nie jest tak jednak przesadnie wielka jak sobie ogół wyobrażał. Natomiast w dyrekcjach kolejowych można zauważyć zbyt wielką liczbę pracowników, zajętych w centralnej służbie dyrekcji warszawskiej, radomskiej i wileńskiej.

Z kolei referent wykazuje szereg usterek budżetowych, omawia zbyt niskie uposażenie pracowników kolejowych skutki jakie to za sobą pociąga i przychodzi do wniosku, że należy ten wydatek w budżecie podnieść o 6 miljardów 200 miljonów mk. polskich.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Polska i Litwa.

Nowy projekt Hymansa.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 9. Nowy projekt Hymansa w sprawie sporu litewskiego zawiera 12 punktów, z których jednak tylko 3, 4 i 11 wnoszą coś nowego.

Punkt 3 przewiduje, że okręg wileński tworzyć będzie okręg autonomiczny, którego granica zachodnia będzie biedz na wschód od linji Giedroycie—Szerwinty.

P. 4 przewiduje, że okręg wileński tworzyć będzie kantony na wzór kantonów szwajcarskich; stosunek rządu litewskiego do Wileńszczyzny będzie taki jak rządu szwajcarskiego do poszczególnych kantonów.

P. 11 dotyczy Kłajpedy i przewiduje, że suwerenna władza nad Kłajpedą należeć będzie do Litwy, Polska będzie mogła jednak korzystać swobodnie z portu Kłajpedy.

O ile projekt ten przyjęty będzie przez oba rządy: polski i litewski — wtedy Hymans przedłoży go Radzie Ligi Narodów.

Echa zjazdu katolickiego w Warszawie.

WARZAWA, 9. Drugi dzień zjazdu katolickiego rozpoczął biskup podlaski Przeździecki referatem na temat „Męczennicy i katakomby katolicyzmu polskiego", w którym przedstawił martyrologię unitów polskich na Podlasiu. Hr. Sobański mówił na temat umoralnienia społeczeństwa i spotęgowania jego pracowitości. Na wniosek rektora Kochanowskiego postanowiono mowę tę ogłosić drukiem. P. May przemawiał na temat „Katolicyzm a lud", rektor uniwersytetu lubelskiego ks. Radziszewski podkreślił konieczność i pożyteczność uniwersytetów katolickich wogóle, a w Polsce w szczególności, a biskup sufragan płocki ks. Szelążek omawiał obowiązki posłów katolickich.

WARSZAWA, 9. Na trzeciem ostatniem posiedzeniu zjazdu katolickiego przemawiali: Dominikanin Jacek Woroniecki na temat „Ton akcji katolickiej", hr. Ledóchowska, następnie zaś gen. Józef Haller, który podkreślił konieczność założenia w Warszawie wielkiego dziennika katolickiego finansowanego przez Spółkę Akcyjną przy udziale ogółu katolickiego.

Zjazd zamknięto okolicznościowymi przemówieniami rektora Kochanowskiego i ks. Aleks. Kakowskiego. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie przez przystrojone barwami narodowymi ulice do katedry gdzie odśpiewano „Te Deum".

Agitacja komunistyczna w Galicji Wschodniej.

LWOW 9. „Ridnyj Kraj" podaje szereg wiadomości o agitacji komunistów ruskich w Małopolsce wschodniej. Założono tam komunistyczną organizację młodzieży. Stowarzyszenia byłych oficerów galicyjskich oddziałów bolszewickich z siedzibą we Lwowie rozszerzają ulotne broszury agitacyjne, oraz wiedeńską prasę komunistyczną po wszystkich wsiach i miasteczkach. Wprowadzono stałych kurjerów pomiędzy Lwowem a Warszawą oraz komunistyczny oddział wywiadowczy.

Konflikt austro-węgierski.

WIEDEN, 9 (Polpress). Wbrew obawom do nowych starć zbrojnych na pograniczu nie doszło. Według „Freie Presse" nota państw sprzymierzonych wywarła w Budapeszcie wielkie wrażenie. Najprawdopodobniej rząd budapeszteński dołoży wszelkich starań, ażeby zlikwidować conajrychlej zajścia.

PRAGA, 9 (Polpress). Wiedeński korespondent „Prager Presse" donosi, że Rząd węgierski zorganizował sam i popiera na Węgrzech zachodnich powstanie. Biuro werbunkowe znajduje się w Budapeszcie gdzie tworzą się nadal formacje wojskowe. Liczba powstańców wynosi już podobno 80,000 ludzi. Całą akcją kieruje poseł Lindauer; rząd węgierski wysyła powstańców bezpłatnie osobowymi pociągami na miejsce przeznaczenia.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

(—) Dnia 9 września poseł sowiecki w Warszawie p. Karachan został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta. Rozmowa dotyczyła unormowania stosunków polsko-rosyjskich i trwała około pół godziny.

(—) M. S. Zagr. wznowi wydawanie paszportów zagranicznych do Ameryki.

(—) Wskutek olbrzymiego wylowu rzeki Amu Darji w Turkiestanie, dziesiątki miasteczek i wsi zostało zalanych. Zginęło dużo chleba. Również zniszczone zostały ogrody. Straty miljardowe.

Nowa afera.

Kierownik Kooperatywy inwalidzkiej w Łodzi, Górski Stanisław zbiegł nie dając wyliczeń i nie uregulowawszy zobowiązań.

Zarząd Związku Inwalidów ostrzega wszystkich by nie zawierali z Górskim żadnych tranzakcji gdyż odpowiedzialności za nie Związek nie przyjmie. Górski chodzi w mundurze porucznika Wojsk Polskich. Pieczęcie Kooperatywy unieważniono.

Afera z Górskim wywołała w kołach inwaligów duże wrażenie.

Z kraju.

— **Samobójstwo w więzieniu.** W Bydgoszczy w więzieniu odebrała sobie życie Zofja Fritschowa, skazana na 2 lata więzienia za zabójstwo męża. Fritschowa otruła się salmiakiem który dostarczono jej towarzyszce do czyszczenia sukien.

— **Teatr w Grudziądzu** został otwarty i rozpoczyna swą działalność w połowie bm. Przedstawienia odbywać się będą w sali „Strzelnicy". Teatr w Grudziądzu otrzyma subwencję od rządu, a oprócz tego będzie dostawał miesięczną zapomogę w kwocie 50 tys. mk. od magistratu m. Grudziądza. Jest to pierwszy stały teatr w Grudziądzu.

Reorganizacja armji czerwonej.

Demobilizację rocznika 1895 już ukończono zaś roczników 1896 97 została — według doniesień — wstrzymaną. Zdemobilizowani, przeniesieni zostali częścią do formacji robotniczych, częścią do rezerwy. Oczekiwaną jest nowa mobilizacja niektórych roczników. Pozostaje ona w związku z wypadkami na Syberji i ruchem powstańczym w Rosji środkowej Pojawił się projekt organizacji armji. Wyglą-

da pokrótce tak: pułk składać się ma z 1,000 ludzi (3-ech batalјonów) 100 konnicy, 100 ludzi do obsługi 20 kulomiotów Dwa pułki stanowią brygadę: dwie lub trzy brygady — dywizję. Korpusy znosi się. Natomiast dwie dywizje stanowią armję.

Ceduła giełdy łódzkiej.

Łódź, 9 wrześ ia 1921 r.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	3850.—	40.0.—
Dolary Kanad.	3575.—	
Franki belgijskie, czeki	315.—	
Franki franc., gotówka	295.—	305.—
Funty angielskie, gotówka	14500.—	14600.
Marki niem., gotówka	41.—	41.50
„ „ czeki	41.50	
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	217.—	222.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	210.—	215.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	83.—
6 proc. Listy Zastaw. Banku Kredytu Hip.	90.—	93.—

Komunikat.

Stow. Spożywców „Wyzwolenie".

Celem rozważenia wielu najżywotniejszych i pilnych spraw z zakresu pracy Stowarzyszenia, Wydział Społeczno-Wychowawczy Rady Nadzorczej zwołuje w sobotę dn. 10 września o godz. 6 wiecz. w sali Polsk. Zw. Zaw. nadzwyczajne walne zgromadzenie pełnomocników z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokułu ostatniego zebrania pełnomocników. 2) Zadania i obowiązki pełnomocników. 3) Sprawa powiększenia środków obrotowych Stow. 4) Budżet na rok 1921. 5) Wnioski.

Pełnomocnicy proszeni są o liczne i punktualne przybycie. Wejście za okazaniem imiennych zawiadomień, które są do odebrania w sklepach Stowarzyszenia. Jeżeli ktokolwiek z pełnomocników opuści bez wytłumaczenia dwa z kolei zebrania pełnomocników — traci mandat, a miejsce jego obejmuje zastępca.

Komunikat.

Główny Zarząd Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego połączonego ze **Zjazdem delegatów** wszystkich oddziałów na dzień 11-go września r. b. w lokalu T-wa Gimnastycznego, Zakątna 82 od godz. 10-ej rano.

Z powodu bardzo ważnych spraw, objętych porządkiem dziennym, uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

3-a polska loterja państwowa

Piąta klasa. — Drugi dzień. Główniejsze wygrane:

300,000 mk. nr. 79,461.

?0,000 mk. n-ra 17,160, 68,540, 74,372.

25,000 — 39,497, 68,744.

20,000 — 6,919, 13,316, 30,978, 76,545 i 78,420.

Ogłoszenie.

Przedsiębiorcy na przewóz opału zo składów Wydziału Zaprowjantowania do lokali szkół powszechnych proszeni są o niezwłoczne złożenie ofert z podaniem warunków w Wydziale Oświaty i Kultury, Piramowicza 3, I p. p., pokój № 3 w godz. 1—3 pp. do dnia 15 września r. b.

Ogłoszenia drobne.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK